

# Goniec Śląski

GONIEC ŚLĄSKI  
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Redakcja i Administracja:  
Katowice, ul. św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA  
stała 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 82

Katowice, sobota 8-go i niedziela 9-go kwietnia 1933 r.

Rok XIII

## Żydowski błąd. Ohydne znęcanie się zbirów hitlerowskich nad Polakami we Wrocławiu.

Kłęski, jakie spadają obecnie na przeszło półmilionową rzeszę Żydów w Niemczech (ściśle cyfra ludności żydowskiej w Rzeszy wedle ostatniej statystyki wynosi 565.000 osób) — są o tyle z punktu widzenia sytuacji prawnej tej mniejszości narodowej skomplikowane, że Żydzi niemieccy nie mogą apelować o opiekę ani do władz we własnym kraju, ani do międzynarodowych instancji, powołanych do ochrony mniejszości narodowych. Obecna władza wykonawcza w Niemczech wyraźnie stoi na stanowisku, że ochrony prawnej w państwie udzielić może i chce tylko rdzennym Germanom, natomiast odmawia tej ochrony wszystkim, którzy nie należą do rasy germańskiej. Jest to doktryna, za którą Hitler opowiada się od szeregu lat i która wcale nie jest nowym wynalazkiem. Wiele o tym Żydzi niemieccy z licznych publikacji i mów zarówno Hitlera jak i jego pomocników, Goebbelsa, Rosenberga i innych. Dlatego też odwoływano się od krzywd, doznawanych ze strony partii hitlerowskiej do rządu Hitlera — jest dla Żydów bezowocne.

Również droga apelu do Ligi Narodów jest dla nich zamknięta. Niemcy bowiem nie są związane żadnym traktatem o ochronie mniejszości. Twórcy nowego układu sił w Europie po wojnie światowej dali się bowiem w r. 1919 przekonać, że traktatami o ochronie mniejszości należy obciążyć „nowe” państwa, powstałe po wojnie, jak Polskę, Czechosłowację, Jugosławie, Rumunję — natomiast „stare” państwa — do których zaliczone są też Niemcy — nie powinny być krępowane żadnym traktatem o ochronie mniejszości...

Kto na to przedewszystkiem wpłynął? Żydzi...

Oddajmy głos w tej sprawie obywatelnemu znawcy zagadnień mniejszościowych. Dr. Władysław Zaleski w dziele swym „Międzynarodowa ochrona mniejszości” (Warszawa 1932) pisze na stronie 32:

— Jeśli chodzi o rolę Żydów w tworzeniu podstaw prawnych powojennej międzynarodowej ochrony mniejszościowej, to utarło się mniemanie, że traktaty mniejszościowe były wyłącznym dziełem żydostwa międzynarodowego. Temu twierdzeniu należy przyznać słusność o tyle, że Żydzi, jako klasyczna mniejszość, rozproszona po całym świecie, byli najwięcej zainteresowani w traktacie o ochronie mniejszości... Chwila zdawała się być szczególnie sprzyjającą... Po ukończeniu wojny ujął akcję w swe ręce „Komitet delegacji żydowskich” przy konferencji pokojowej w Paryżu, który zmienił się z czasem w stałe przedstawicielstwo przy Lidze Narodów. Prace i wysiłki Komitetu nie pozostały bez wpływu na treść i formę zobowiązań mniejszościowych, nałożonych na poszczególne państwa.

Oto rodowód tej koncepcji, która doprowadziła do związania Polski traktatem o ochronie mniejszości, zawartym w Wersalu 28 czerwca 1919.

Pamiętajmy wszyscy, że ten traktat stał się instrumentem w ręku mniejszości

Wrocław. Do jakiego barbarzyństwa dochodzą bójówki hitlerowskie wobec ludności polskiej, świadczą wymownie szczegóły uprowadzenia i krwawego pobicia trzech Polaków we Wrocławiu, o którym wczoraj donosiliśmy.

Szczegółowy przebieg zajścia przedstawia się następująco: Dnia 4 kwietnia b. r. siedzieli student medycyny Tadeusz Kania, kand. fil. Franciszek Jankowski i nauczyciel Feliks Straszynski w lokalu Landsknecht przy ul. Albrechtstrasse we Wrocławiu przy szklance piwa i rozmawiali po polsku. Po uregulowaniu rachunków podeszli do bufetu i zaproponowali koledze pijącemu jeszcze przy bufecie likier, wspólne pójście do domu. Ponieważ zwrócili się do niego po polsku, obecny przy tem osobnik w cywilnym ubraniu zażądał dowodów osobistych. P. Kania zażądał wówczas od tego osobnika wylegitymowania się, skąd ma on prawo żądania dokumentów. Żądaniu temu cywil, który znajdował się w towarzystwie urzędnika policyjnego, odmówił i nadto zażądał, by trzej studenci udali się z nim razem do „Bronzowego Domu” przy Bischoffstrasse. Początkowo studenci odmówili temu żądaniu. W końcu jednak naskutek pogroźek policjanta i cywila zostali do „Brunatnego Domu” zaprowadzeni. Świadcami tego zajścia są: 1) gospodarz lokalu „Landsknecht”, 2) student Alojzy Pudelko z Wrocławia, Poststrasse 4 III.

Gdy wszyscy trzej przbyli do „Bronzowego Domu”, zamknięto za nimi natychmiast bramę. Przy wejściu powiedział cywil do wartownika tylko jedno słowo: „Polacken”. Następnie usiadł przy biurku i zażądał dowodów osobistych. Pierwszy pokazał Franciszek Jankowski swoją legitymację studencką. Zapytano go o jego zatrudnienie i w tej samej chwili otrzymał on od policjanta silne uderzenie w twarz. Podczas tego musieli dwaj inni stać odwróceniem twarzą

do ściany z wysoko podniesionymi ramionami. W razie poruszeń otrzymywali oni od policjanta kopnięcia w plecy. Jako drugi musiał pokazać swój dowód osobisty medyk Kania. Pokazał on również swoją kartę studencką. Po sprawdzeniu dowodów Jankowskiego, musiał on tak samo obrócić się do ściany i podnieść ręce. To samo zastosowano i do p. Straszynskiego. Gdy tenże na zapytanie, jaki jest jego język ojczysty, odpowiedział polski: został uderzony przez policjanta silnie po twarzy.

Następnie został wywołany Jankowski przez cywila do słabo oświetlonej sali. Wkrótce usłyszeli dwaj inni uderzenia i nieludzkie krzyki. Obydwaj pozostali musieli podczas tego całego czasu stać z podniesionymi rękami przy ścianie i byli kopani. Jako drugi został wywołany do sali medyk Kania. Spojrzanie jego padło na bezwładnie leżące ciało Jankowskiego, który leżał skurczony na ziemi w kałuży krwi. Zażądano od Kania, ażeby położył swój płaszcz na ziemi i zgiął się nad drewnianą przyczą. Następnie bito go długim twardym przedmiotem — pałką gumową albo szpicrutą. Po paru uderzeniach miał silnie pokrwawioną głowę, był pomimo to jednak dalej bity. Gdy upadł zemdlony, otrzymał jeszcze parę uderzeń, przyczem bijący krzyczał: „Ta świnia jest przytomna” (Das Schwein ist ja garnicht besinnungslos). Następnie zawołano trzeciego arestowanego i wówczas cywil zapytał policjanta, ile ma mu dać: „25” czy „50”. Policjant oświadczył: 50, co się stało. Gdy wszyscy trzej leżeli na ziemi skurczem z bólu, zażądano od nich, aby wstali i poszli w kierunku ściany, dokąd się dowlekli na kolanach, i tutaj byli jeszcze bici. Podczas uderzeń wołał bijący stale: „wy polskie świnie”. W końcu wyciągnął rewolwer i chciał medyka Kanię zastrzelić, jednak jeden z obecnych podbił mu ramię. Następnie wyciągnięto

Jankowskiego, który ciągle jeszcze był bez przytomności, pod wodociąg, gdzie przyszedł do siebie. Policjant zapowiedział mu: „Widzisz, ja jestem dla ciebie taki, jak ojciec dla swojego dziecka”. Kazano również dwom innym umyć się pod wodociągiem. Następnie bijąc wyrzuciono ich na ulicę. Tu dowlekli się Straszynski i Kania do samochodu i pojechali do mieszkania Kania. Kania krwawił dość silnie z rany w głowie długiej prawie na 10 cm. W domu przebrali się, gdyż wyglądali niemożliwie. Następnie udali się do chirurgicznej kliniki uniwersyteckiej. Tam ranę na głowie Kania (prawie do kości), oczyszczono, naczynia krwionośne podwiązano a ranę zaszyto siedmioma szwami. Dalszy opatrunek otrzymał Kania na prawym łokciu, który był silnie obrzmiały, a na prawym kolanie stwierdził doktor wyciek krwi i zdarcié skóry. Po nałożeniu kompresu opuścił Kania klinikę i udał się do domu, gdzie natychmiast położył się do łóżka. Skarży on się na silne bóle w plecach i musiał leżeć na orzuchu, ponieważ na plecach utworzyły się obrzęki bardzo bolesne. Straszynski musiał zostać w klinice do popołudnia, albowiem groziło niebezpieczeństwo, że duże obrzęki na plecach mogą pęknąć. Na rany jego nałożono również dwa szwy.

Jankowski po opuszczeniu „Bronzowego Domu” upadł obłąany krwią i stracił przytomność. Podnieśli go dwaj robotnicy. Stan jego jest bardzo poważny. Otrzymał on rany na głowie, na twarzy, na ramionach i na plecach.

Powyższy opis pastwienia się zbirów hitlerowskich nad bezbronnymi akademikami - Polakami jest tak wymowny w swej potworności, że nie wymaga komentarzy.

30-godzinny tydzień pracy w Ameryce.

Waszyngton. Senat przyjął projekt ustawy o 30-godzinnym tygodniu pracy.

narodowych w Polsce, używanym do podważania wpływu, a często i oczerniania Polski na arenie międzynarodowej. Korzystali z niego wydatnie wszyscy, i p. Grynbaum i p. Rudnicka i p. Graebe. Nie było sesji Ligi Narodów, aby nie wynoszono na świat skarg i zażaleń donosów i paszkwili przeciw Polsce.

Natomiast w Niemczech — cicha... Niemcom wolno było gnębić mniejszość polską, odmawiać jej szkół i kościołów, paraliżować prasę polską, wyznaradawiać. Bo bicz „traktatu o ochronie mniejszości” unosił się tylko nad „nowymi” państwami, a Niemcy nie podlegały kontroli. Nietylko nie podlegały kontroli, ale nawet wysunęły się przed front jako... patroni, protektorzy mniejszości narodowych... Oni to dawali pieniądze i oni to dostarczali swego aparatu propagandowego dla wszystkich „kongresów” mniejszości narodowych, u nich była kuźnia tych „Tartarennachrichten” o „barbarzyńskiej” Polsce.

A Żydzi na całym świecie — a też

i Żydzi niemieccy — żyli przez kilkanaście lat pod tem błogiem, uspokajającym wrażeniem, że ostoja prawdziwego „liberalizmu” są... Niemcy. Oddawali też Żydzi olbrzymie usługi „mieszczesławnym”, bo przez Traktat Wersalski „pokrzywdzonym” Niemcom.

Dopiero w r. 1930 odwróciła się karta. Wtedy po raz pierwszy na większą skalę podczas wyborów do Reichstagu okazało się, że do ostatecznego zwycięstwa zmierza nowa potęga: rasowy antysemityzm Hitlera, nie znający pardonu dla pokonanych, odrzucający wszelki sentyment „humanitarności”, kpiący cynicznie z „liberalizmu”. W ciągu trzech lat dorzewała w Niemczech sytuacja, która obecnie istnieje. I teraz zapewne w duszach tych Żydów niemieckich, którzy po wojnie światowej krzatali się za przymusem Polski do podpisania traktatu mniejszościowego, zaś zwolnieniem Niemiec od tego przymusu — plecia się żal, że nie jest akurat odwrotnie: że to Niemcy są wolne od obowiązku ochrony swych mniejszości i odpowiedzialno-

ści przed Ligą Narodów za naruszenie praw ludzkich swych obywateli pochodzenia żydowskiego.

Ale te żale są po niewczasie. Nie zmieniają ani toku wypadków, ani nie wpłyną na bezlitosnych „rasistów” niemieckich, którzy w myśl hasła „Ausrotten!” przeprowadzą swą eksterminacyjną politykę wobec Żydów w Niemczech. Czy jednak Żydzi w Polsce wysnują z tego, co się rozgrywa w Niemczech, odpowiednie wnioski? Czy rozumieją wreszcie, że silna Polska jest jedyną ostoją ładu i sprawiedliwości, humanitaryzmu i praworządności?

Niemcy, którym Grynbaum wierzył jako swym protektorem — przejawili się teraz jako najstraszniejsi gnębiaciele mniejszości narodowych. Natomiast ci, których oczerniano jako „prześladowców”, stali się najmocniejszą ostoją gnębionych w Niemczech mniejszości...

Jest to zmiana frontu, którą uświadomić winna sobie przedewszystkiem we własnym interesie ludność żydowska w Polsce. M.

# Autonomia śląska nie może kolidować z interesami całego Państwa.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmiku śląskiego powołanej do opracowania projektu ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego, złożonym w Sejmie Śląskim przez Śląską Radę Wojewódzką.

W imieniu klubu N. Ch. Z. P. w dyskusji generalnej przemawiał poseł dr. Kotas, który stwierdził, że klub N. Ch. Z. P. uważa projekt Śl. Rady Wojewódzkiej za prowizorium, gdyż ostateczne uregulowanie ustroju Województwa Śląskiego i jego stosunku do reszty Państwa, jest zależne od reformy Konstytucji Rzeczypospolitej oraz od koniecznej rewizji niektórych przepisów Statutu autonomicznego. Stwierdzając, iż klub N. Ch. Z. P.

stoi na gruncie utrzymania autonomii Województwa Śląskiego w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, poseł dr. Kotas oświadczył, że klub N. Ch. Z. P. zmierza będzie do ograniczenia prerogatyw politycznych autonomii śląskiej, które nie dadzą się pogodzić z zasadą jednolitości Państwa. W dyskusji szczegółowej, klub N. Ch. Z. P. zmierza będzie do zmiany obecnych przepisów o Sejmie Śląskim w kierunku uzupełnienia go przez reprezentacje interesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych, do zapewnienia Prezydentowi Rzeczypospolitej większych uprawnień odnośnie do ustawodawczej działalności Sejmu Śląskiego oraz do zniesienia zasady nietykalności poselskiej i stałych djet poselskich.

W dyskusji generalnej zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów, przyczem zaznaczyły się znaczne różnice zdań zarówno w dziedzinie postanowień ogólnych projektu ustawy, jak i w dziedzinie przepisów odnośnie Sejmu Śląskiego, proporcjonalnego prawa głosowania, oraz postanowień odnoszących się do Śląskiej Rady Wojewódzkiej i jej stosunku do Sejmu Śląskiego.

Po zakończeniu dyskusji generalnej, Komisja uchwaliła, iż dyskusja szczegółowa nad kolejnymi artykułami projektu odbędzie się na pełnym posiedzeniu Komisji, poczem powołane zostaną podkomisje dla uzgodnienia rozbieżnych stanowisk.

## TELEGRAMY.

Wojewoda Grażyński w Warszawie. Warszawa, Dziś przybył do Warszawy wojewoda śląski dr. Grażyński w sprawach służbowych.

### Skonczyła się autonomia krajów związkowych Rzeszy.

Berlin. Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na naradę celem omówienia szeregu doniosłych spraw w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na porządku obrad znajdował się m. in. projekt ustawy o ściślej zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą. Ustawa ta ma uchylić postanowienia konstytucji weimarskiej w zakresie autonomii sejmów krajowych przy wyborze premiera i nominacji gabinetu. Rząd Rzeszy powoła dla poszczególnych krajów namiestników, którzy ze swej strony mianować będą premierów krajowych. Nominacji innych członków gabinetu krajowego dokonywać będzie premier na wniosek odnośnego gabinetu. Wyjątek przewidziany jest dla Prus, gdzie atrybucje namiestnika przejął ma osobiście kanclerz Rzeszy. W kołach politycznych wymieniają jako kandydatów na stanowisko premiera pruskiego ministra Goeringa i wicekanclerza Papena.

### Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W dwudziestym szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

50.000 zł na n-ry: 58732+  
10.000 zł na n-ry: 72167 118195+  
5.000 zł na n-ry: 47197 50677 93198.  
2.000 zł na n-ry: 71267+ 73143 76602+  
79238 84212 87414 95577 107670 108848 123832+  
127695+ 133919.  
1.000 zł na n-ry: 6541 9593 10299 14477 17817  
19693 30017+ 32123 35973 49587 50977 59380  
99175+ 108385 117150 118356 122110 129157  
136278 130652 131792 135348 141923.

Echa bezczelnego napadu Niemców w Rybniku na akademików polskich. — W związku z napadem opryszków niemieckich na studentów polskich Bannerta Antoniego i Zielezkiego Emila, członków Zw. Akademików Górnoślązków „Silesia“ w Krakowie, który miał miejsce w ostatnich dniach w Rybniku, delegacja Zarządu Z. A. G. „Silesia“ z Krakowa w osobach pp. Kapicy Józefa, Rabsteina Jerzego i Buchty Lotara złożyła energiczny protest na ręce sekretarza Centralnego Związku Akademików Górnoślązków w Katowicach i wspólnie z sekretarzem tegoż Związku mgr. St. Gajewskim delegacja zaprotestowała w tej sprawie u p. wicewojewody dr. Saloniego, który wyraził swoje oburzenie i abolewanie nad tym zajściem i przyrzekł wszczęcie jaknajenergiczniejsze śledztwo w celu wykrycia i ukarania napastników.

## Gdyby się milczało o zbrodniach hitlerowców — kamienie wołałyby o pomstę do nieba.

Nowy Jork. Prasa amerykańska nie przestaje omawiać gwałtów antyżydowskich w Niemczech. „Evening Post“ pisze: Hitler ogłosił bojkot żydowskich lekarzy, prawników, studentów, kupców i dzieci. Kapitał to głupstwo strzelił on właśnie w chwili najmniej odpowiedniej. Opinia publiczna świata ludziła się, że wiadomości o gwałtach antyżydowskich były przesadzane. Jedyną rzeczą, którą Hitler powinien był uczynić, aby Niemcom przywrócić dobre imię, było położenie kresu gwałtom. Zamiast tego właśnie w tej chwili powtarza on zbrodnie, o którą był oskarżony. Czyżby w ten sposób próbował dowiedzieć, że tych zbrodni nie popełnił? Boże, miej litość nad Niemcami, których rząd znajduje się w takich rękach — kończy dziennik. „New York Times“ pisze: Cały program Hitlera jest tak okrutny i nierozsądny, że wydaje się nieprawdopodobny. Obudzone zostały uczucia, które sięgają daleko poza granice polityczne i definicje rasowe. Rząd niemiecki nie może zmusić obywateli innych państw do przemilczenia gwałtów, popełnionych w Niemczech, wobec lu-

dzi nauki i wobec ideałów nowożytnego państwa. Gdyby zagranica milczała, kamienie wołałyby o pomstę do nieba. Hitler może robić, co chce z Niemiec, ale poza granicami Niemiec „ukazy“ jego nie mają znaczenia. Nie może on dusić głębokich ludzkich instynktów cywilizowanych społeczeństw. Hitlerowski plan gwałtownego ucisku jest nieprawdopodobnym. Je-

śli spróbuje go wykonać, przekona się, że plan ten wykonać się nie da. Wyrządzi on więcej szkody swoim wykonawcom, aniżeli tym, których chce on skazać na śmierć i wygnanie. Rozumni Niemcy muszą zrozumieć, że ich władca pcha cywilizowany naród wstecz ku czasom średniowiecznej ciemnoty.

## Zaremba dochodzi swych krzywd przed sądem.

Z Warszawy donoszą: Onegdaj adw. Szurlej wniósł do ósmego wydziału trzeciej sekcji sądu okręgowego w Warszawie skargę w imieniu inż. Henryka Zaremby przeciwko pismom warszawskim, które przedrukowały z pism lwowskich uwłaczające jego czci wiadomości.

Inż. Zaremba twierdzi w skardze, że zamieszkuje w Warszawie i występując przeciwko pismom warszawskim staje w obro- nie czci swojej i syna swego.

Inż. Zaremba twierdzi dalej, że pewna część prasy chcąc odwrócić uwagę od Gorgonowej skierowuje z rozmysłem uwagę na jego osobę przez insynuacje.

Jak słychać, w niedługim czasie będzie wyznaczony termin tej sprawy.

Zaremba opowiada, że pod żadnym pozorem nie odda Romusi, ponieważ ustanowiony został sądownie jej opiekunem.

Ciekawsze jeszcze rzeczy opowiada o strachach w swojej willi w Brzechowicach. Zaprzecza on, jakoby chciał sprzedać tę willę. Chciał ją natomiast odnająć.

Okazało się jednak, że w czasie jego nieobecności zamieszkał w willi ogrodnia Kamiński, a ponieważ nie chciało mu się stamtąd wyprowadzić, więc zgłaszającym się reflektantom opowiadał bajeczki, że w willi straszy.

Stąd więc powstały pogłoski o strachach w willi brzechowickiej.

### Senat gdański nie podda się.

Gdańsk. Senat postanowił nie zgłaszać dymisji i pozostawać u władzy aż do czasu odbycia się nowych wyborów. Z drugiej strony według pogłosek, notowanych przez prasę istnieje ma zamiar pozostawania nadal w mocy powszechnego zakazu odbywania zebrań publicznych.

## Bezczelność hitlerowska przechodzi wszelkie granice.

Raciborz, 7. IV. Na dzień 10 kwietnia br. zapowiedziane zostało pierwsze posiedzenie Sejmiku Prowincjonalnego w Raciborzu. Na porządku dziennym znajduje się między innymi wniosek hitlerowców, wzywający Rząd do przyznania zasiłków dla dezertersów z armii polskiej(!).

Wiadomość powyższa dobitniej ponad wszystko co dotychczas przedstawiało się ze Śląska Opolskiego, świadczy o istnym stosunku hitlerowskich Niemiec do Polski. Aczkolwiek ze strony obecnych władców Niemiec nie oczekiwaliśmy nigdy nawet

pozorów lojalności w stosunku do Polski, jako państwa utrzymującego z Niemcami stosunki dyplomatyczne, to jednak fakt publicznych obrad nad wnioskiem zmierzającym do otwarciego popierania dezercji z armii sąsiedniego państwa — jest tak niesłychany i bez precedensu w stosunkach między państwami, że nie możemy inaczej go określić, jak wyraźną i jaskrawą prowokację. To też niewątpliwie Rząd Polski w energiczny i zdecydowany sposób zareaguje na ten niesłychany wybrzyk przy pomocy wszystkich stojących mu do dyspozycji środków.

## Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

14) (Ciąg dalszy.)

— Czy kto poznał chustkę albo rewolwer?

— Nie wiem, lecz słyszałem ludzi, którzy sobie o panu inżynierze Wilkuse rozmawiali i dawali do zrozumienia, jakoby on był zabójcą.

— Na Boga! — zawołała Makowa. — Czyżby nieboszczyk był się tak zawiódł na tym człowieku! Wszakże tyle razy mi powtarzał, że do Wilkusa ma największe zaufanie. Ach, to okropna rzecz, pomyśleć, że właśnie ten miałby być zabójcą, którego ojciec nasz uważał za najczystszy przyjaciela i pomocnika... Czy pan inżynier też tam był?

— Nie — odpowiedział Franek — lecz słyszałem, iż sędzia posłał żandarmów, ażeby go natychmiast uwięzili. Teraz pewnie już jest w więzieniu.

— Ach, Boże, ileż nieszczęścia na nas i na innych spadło w tak krótkiej chwili!

Po chwili milczenia odezwała się Makowa:

— Nie słyszałeś, kiedy nam sąd ciało ojca wyda?

— Nie słyszałem — odpowiedział Franek.

— Zapewne jutro — rzekła na to matka. — Musimy pomyśleć zawczasu o tem, ażeby ojcu sprawić pogrzeb.

— Skąd my na to wszystko weźmiemy pieniędzy? — zawołał Franus.

— Przecież nosiłeś co miesiąc do kasy — odpowiedziała matka — uzbierała się tam dość duża suma. Poszukaj książeczki z kasy oszczędności. Ojciec ją zawsze w szufladzie chował.

Franek wyszedł do drugiej izby i zaraz wrócił z książeczką.

— Ile mamy pieniędzy w kasie? — zapytała matka.

— Tysiąc dwieście marek — przeczytał Franek.

— Tylko tysiąc dwieście marek? — zdziwiła się wdowa. — Przecież było więcej.

— Było — odpowiedział Franek — lecz w ostatnich miesiącach nic nie odnosiłem, a często ojciec posyłał mnie po pieniądze do kasy.

— Na co te pieniądze poszły?

— Na wszystko, co w domu potrzebne było — odpowiedział Franek.

— Wszakże ojciec zarabiał! — wtrąciła Makowa.

— Prawda, lecz w ostatnich czasach gorzej, niż dawniej.

— Brałście pieniądze, a ja o tem nic nie wiedziałam?

— Ojciec zakazał mi o tem mówić. „Nie będziemy matki martwić, a gdy maszyna będzie gotowa, wtedy wszystko się poprawi“, tak mawiał ojciec do mnie.

Makowa nie powiedziała ani słowa więcej o tej sprawie, bo mając zupełne zaufanie do nieboszczyka była przekonana, że skoro część pieniędzy z kasy odebrał, to potrzeby to uczynił i na konieczne rzeczy wydał. Myślała sobie, że niezawodnie wynalazek kosztował.

— Bedziemy musieli zamówić trumnę i wszystko, czego do pogrzebu potrzeba. Ty Franku, jako najstarszy, musisz nam teraz ojca zastępować. Jesteś już dość rozumny, ażeby pojąć nasze smutne położenie.

W tej chwili ktoś zapukał do drzwi. Franek poszedł zobaczyć, kto do nich przychodzi i zobaczył księdza proboszcza.

— Ksiądz proboszcz — rzekł do matki.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — rzekł ksiądz, wchodząc. — Posłyszałem o waszym nieszczęściu, a ponieważ byłem tu w sąsiedztwie u chręgo, przychodzę, ażeby was pocieszyć w smutku.

— Bóg zapłać — odrzekła Makowa

— podchodząc ku księdzu i szukając jego ręki, którą chciała pocałować z wdzięczności. I dzieci przybliżyły się powitać księdza.

— Wiem już, jak okropną śmiercią zginął wasz mąż — mówił ksiądz proboszcz drżącym z starości i wzruszenia głosem. — Ponieważ nieboszczyk był wzorowym katolikiem, ufajmy, że Pan Bóg duszy jego będzie miłościwym sędzią.

— I ja mam tę nadzieję, przewielebny księże. — odrzekła wdowa.

— Nie wiecie, kiedy wydadzą ciało, aby je pogrzebać? — zapytał duszpa-sterz.

— Nie wiem, lecz spodziewamy się, że się to jutro stanie. I właśnie mówiliśmy o pogrzebie. Franek miał iść do czcigodnego ojca duchownego, aby o pogrzebanie zwłok prosić.

— Dobrze, dajcie mi znać — odpowiedział na to ksiądz proboszcz — a nie turbujcie się o nic więcej. Poważalem nieboszczyka, był jednym z najlepszych moich parafian, więc chce wyprawić sam pogrzeb. Niech was o nic głowa nie boli, ja się sam zajmę wszystkim, skoro się dowiem, kiedy pogrzeb się będzie mógł odbyć.

— Bóg zapłać — rzekła Makowa głosem pełnym wdzięczności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

Sobota  
**8**  
kwietnia

Św. Januarego, męczennika.  
Św. Dionizego, bisk. męczennika.  
Św. Edeżusza.  
Słow.: Radosław.

Jutro niedziela, 9 kwietnia: Św. Marii Kleofasowej, krewnej N. M. P.  
W poniedziałek 10 kwietnia: Św. Ezechieła proroka.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5,07; o godz. 18,26.  
Księżycyca o godz. 16,11; o godz. 4,16.

## Z historii śląskiej.

8 kwietnia. 1193. Dokumenty z 8 i 9 kwietnia, wydane przez papieża Celestyna III podają, że klasztor św. Wincentego w Elblągu i N. M. P. na Plasku we Wrocławiu wziął papież w swoją opiekę i zatwierdził ich liczne i rozszerzone posiadłości. — 1257. Książę Bolesław II lignicki, zwany dzikim, zwolnił biskupa Tomasza I wrocławskiego z więzienia za okupem 2000 grzywien w srebrze. Więził go 190 dni; od 2 października 1256 r. do 8 kwietnia 1257 r. — 1315. Proboszcz lysecki ks. Lycz był świadkiem przy wystawianiu dokumentu przez ówczesnego wrocławskiego biskupa Henryka I z Werbna. — 1315. Pomiędzy prob. raciborskim ks. Gyzelem i przeorem klasztoru oo. dominikanów Andrzejem powstał spór o prawa parafjalne. Biskup wrocław. Henryk I z Werbna, rozstrzygnął sprawę na korzyść kościoła parafjalnego. — 1339. Proboszczowie Henryk z Raciborza i Wawrzyniec z Tworkowa byli świadkami jednego rozstrzygnięcia, które proboszcz Gerlach na Starejwsi, jako przez biskupa Nankiera Okszy delegowany sędzia rozstrzygnął, na korzyść klasztoru w Rudach. — 1514. Książę Walenty racib. osadził na prawie cywilnem folwark i wieś Gaszowice, które przedtem był kupił Piotr Raszyc ze Szcyrbic. — 1534. Książę biskup Jakób Salca w Nysie zatwierdził drugie ministerjum przy ołtarzu św. Mikołaja w polskiej kaplicy kolegiackiego kościoła w Raciborzu, które utworzył rycerz Czepla z Belku, pan dziedziczny na Ponięcicach. Zdziśpan 300 florenów. — 1809. Edykt, wydany przez króla Fryderyka Wilhelma III, dotyczący wolności osobistej, był przez wielu wieśniaków źle zrozumiany i chłopci buntowali się przeciw panom. Baron Eichendorff w Tworkowie zażądał obrony. Prysłano mu wtedy jeden szwadron husarzy 8 lutego tego roku.

9 kwietnia. 1653. Główny urząd we Wrocławiu wysłał do Henkla Donnersmarka rozkaz, by powołał do siebie wszystkich predykantów ze swego państwa i pod groźbą ostrych kar zabronił im dalszego pobytu. — 1665. We Wrocławiu odbyło się uroczyste obćie stolicy biskupiej przez ks. Sebastjana Rostoka. W tym samym miesiącu konsekrował go biskup sufragan Karol Franciszek Neander. — 1892 Zmarł ukochany przez lud gwardjan ojciec Atanazy Kleinwächter na Górze św. Anny. Zwłoki jego pochowano pod kaplicą Trzeciego Upadku.

## Dzień pierwszy Komunii św.

Dorzuć do skarbonki grosz na przydziewek biednych dzieci.

To dzień święty dla każdego katolika! To dzień radości i wesela, którego wspomnienie towarzyszy nam przez całe życie. Nawet butny Napoleon na zapytanie, kiedy był najmłodszym, odpowiedział, że dzień pierwszy Komunii św. był dla niego najradośniejszym i najszczęśliwszym dniem jego życia. — Rok rocznie setki i tysiące dzieci przygotowuje serduszka swoje na ugoszczenie Chrystusa Pana. Wielki to dzień — niezmierna radość! Lecz na wspomnienie tegoż dnia oblicze radości niejednej matki i ojca przyobleka się w troskę, smutek i przygnębienie. Nieublagane bezrobocie i bieda nie pozwalają bowiem



365 SŁONECZNYCH DNI W ROKU!

Radion całkowicie niezależna gospodyni od pory roku i pogody. Bielenie na powietrzu możliwe jest tylko w lecie-Radion zaś spełnia swe zadanie w kotle pewnie od słońca o każdej porze, ponieważ już przy gotowaniu miliony pęcherzyków tlenu przenikają wraz z oczyszczającą pianą przez tkaninę i nadają białźnie czysty i świeży wygląd.

**RADION**

**BIELI JAK SŁOŃCE!**

...A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

**RADION ZNOWU STANIAŁ  
1 PACZKA 80 GROSZY**

## Nadchodzi okres świąt wielkanocnych.

Wielka Noc przypomina nam Zmartwychwstanie Chrystusa Pana.

Wielka Noc to obraz zwycięstwa dobrego nad złem.

W Wielką Noc Chrystus, który głosił zasadę miłości bliźniego, wzajemnego wspierania się — zwycięża zło, zawiść i przewrotność.

W Wielką Noc rozpamiętywać musimy te słowa pełne znaczenia: „Miłuj bliźniego, jak siebie samego”.

Dla miłości ludzkości, dla jej zbawienia Chrystus śmierć męczeńską poniósł, by potem w chwale zmartwychwstał: Dla miłości ludzkości, dla miłości bliźniego!

A nam co uczynić wvpadą?

Uczcijmy tę Wielką Noc dobrym uczynkiem.

Okażmy, żeśmy zrozumieli Słowa Boże „Miłuj bliźniego”...

Siedząc w gronie rodziny przy „Święconem” wspomnij o dziesiątkach tysięcy ludzi, niemaących dziś pracy zarobkowej, dachu nad głową i chleba codziennego.

setkom rodzicom przyodziać należycie swoich dzieci w tak uroczystym dniu. Aby dopomóc wszystkim stroskanym rodzicom przyodziać dzieci przystępujące poraz pierwszy do Stołu Pańskiego, urządziła Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Wydział parafjalny „Caritas”) w całej diecezji naszej za pośrednictwem Diecezjalnego Związku Tow. Dobr. „Caritas” w niedzielę, dnia 9. bm. imprezy oraz zbiórkę uliczną. Pomnąc więc na twój dzień I-szej Komunii św., dorzuć do skarbonki Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia grosz dnia radości i wesela za co ci modły dusz dziecięcych uproszą obfite łaski u Boga.

— Ważne dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych. Ostatnio zauważono, że do Generalnego Konsulatu Amerykańskiego w Warszawie zgłaszają się emigranci z kartami wstępu, ale którzy nie zdążyli wyrobić paszportu zagranicznego. Wobec tego, że Konsulat Amerykański zupełnie nie rozpatruje spraw osób, nie mających kompletu wymaganych dokumentów, emigranci zmuszeni są wracać do domu i ponosić zbędne koszty na przejazd do Warszawy. W związku z tem Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że przyjazd tych osób do Konsulatu jest bezcelowy i emigranci, o ile nie mają gotowego paszportu, winni, we

Własnym intercsie, zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie zostanie zupełnie bezpłatnie napisane podanie do Konsulatu o nową kartę wstępu. Na skutek podania, emigranci otrzymają po upływie kilku tygodni nowe karty wstępu i w nowym terminie muszą się zgłosić do wizy amerykańskiej już z paszportem.

Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Adresy poszczególnych biur Syndykatu na prowincji podają urzędy wojewódzkie, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, starostwa oraz urzędy gminne.

Własnym intercsie, zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie zostanie zupełnie bezpłatnie napisane podanie do Konsulatu o nową kartę wstępu. Na skutek podania, emigranci otrzymają po upływie kilku tygodni nowe karty wstępu i w nowym terminie muszą się zgłosić do wizy amerykańskiej już z paszportem.

Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Adresy poszczególnych biur Syndykatu na prowincji podają urzędy wojewódzkie, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, starostwa oraz urzędy gminne.

Własnym intercsie, zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie zostanie zupełnie bezpłatnie napisane podanie do Konsulatu o nową kartę wstępu. Na skutek podania, emigranci otrzymają po upływie kilku tygodni nowe karty wstępu i w nowym terminie muszą się zgłosić do wizy amerykańskiej już z paszportem.

Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Adresy poszczególnych biur Syndykatu na prowincji podają urzędy wojewódzkie, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, starostwa oraz urzędy gminne.

Własnym intercsie, zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie zostanie zupełnie bezpłatnie napisane podanie do Konsulatu o nową kartę wstępu. Na skutek podania, emigranci otrzymają po upływie kilku tygodni nowe karty wstępu i w nowym terminie muszą się zgłosić do wizy amerykańskiej już z paszportem.

Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Adresy poszczególnych biur Syndykatu na prowincji podają urzędy wojewódzkie, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, starostwa oraz urzędy gminne.

Własnym intercsie, zwrócić się do najbliższego oddziału lub agentury Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie zostanie zupełnie bezpłatnie napisane podanie do Konsulatu o nową kartę wstępu. Na skutek podania, emigranci otrzymają po upływie kilku tygodni nowe karty wstępu i w nowym terminie muszą się zgłosić do wizy amerykańskiej już z paszportem.

Centrala Syndykatu Emigracyjnego mieści się w Warszawie przy ul. Niecałej 7. Adresy poszczególnych biur Syndykatu na prowincji podają urzędy wojewódzkie, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, starostwa oraz urzędy gminne.

## Województwo śląskie.

• **Patryjotyczne stanowisko śląskich rzemieślników.** Na posiedzeniu katowickiego koła Zw. Polsk. Sam. Rzem. i Przemysłowców na Śląsku po omówieniu szeregu bolączek i odczytaniu sprawozdań oraz wyborze nowego zarządu uchwalono kilka doniosłych rezolucyj.

W jednej z nich potępiono politykę terroru i gwałtu wobec Polaków oraz kampanję prasową i radiową stosowaną przez Rzeszę niemiecką, oraz w związku z tem wezwano członków do bojkotu wyrobów i towarów niemieckich, w drugiej zwrócono się z apelem do żydów, zamieszkałych na Śląsku, by zaprzestali

używać żargonu żydowsko-niemieckiego i by dbali o czystość języka polskiego. Postępowanie bowiem dotychczasowe żydów, a więc stałe posługiwanie się niemieckim językiem lub żargonem zmienia charakter polskości Śląska.

\* **„Ostdeutsche Morgenpost” tze bezwstydnie.** Prasa niem., wychodząca na terenie Śląska Opol., a w szczególności „Ostdeutsche Morgenpost” z 7 kwietnia 1933 r. podaje w sposób prowokacyjny wiadomości zmyślone, że dnia 6 kwietnia miało odbyć się w Mysłowicach niemieckie przedstawienie, jednak władze miejscowe odmówiły udzielenia ochrony policyjnej, że w ubiegły poniedziałek chciało uniemożliwić niemieckie przedstawienie w Teatrze Polskim w Katowicach, że 6 kwietnia br. przyszło w Rybniku do zaburzeń, w czasie których jedna osoba została zraniona.

Wszystkie te wiadomości — jak się urzędowo dowiadujemy, są z gruntu fałszywe i zmyślone. W szczególności Śl. Urząd Wojewódzki stwierdza, że tak w ubiegły poniedziałek, jako też w czwartej dnia 6 kwietnia odbyły się przedstawienia niemieckie w Teatrze Polskim w Katowicach i w sali hotelu „Polonia” w Mysłowicach w najzupelniejszym spokoju. Również dnia 6 kwietnia panował w Rybniku zupełny spokój i nikogo nie pobito i nie zraniono.

## Z Katowickiego

Nie bądźmy ślepcami!

**Katowice.** W chwili, kiedy po tamtej stronie granicy szaleje piekło hitlerowskie, kiedy terror i prześladowanie Polaków przybrało tam nieznaną w dziejach rozmiary, „Kattowitzer Zeitung”, organ hitlerowski, wychodzący w Katowicach — ośmiela się zachęcać swych czytelników do wyjazdu do Bytomia, celem zobaczenia filmu pt. „Blutendes Deutschland”, wyświetlanego w jednym z tamtejszych kin. Do bezczelności tego pisma już mieliśmy się czas przyzwyczaić, nie możemy tylko zrozumieć naszych władz bezpieczeństwa, które pozwalają temu pismu bezkarnie prowokować nasze społeczeństwo, zachęcając go do wyjazdu do Bytomia, w czasie nieludzkich mordów, popełnianych tam na Polakach. Naprawdę wygląda to tak, jakby gadzinówka ta chciała pluć nam w twarz! A na to nie pozwolimy i do władz apelujemy, by baczniej śledziła ten i jemu podobne organy wojującego prusactwa.

## Z życia Związku Sybiraków.

**Katowice.** W lokalu ZOKZ. w Katowicach odbyło się 7-me z rzędu zwyczajne roczne walne zebranie Związku Sybiraków okręgu śląskiego przy stosunkowo licznych udziałach członków. Po zagaeniu zebrania przez prezesa związku kowego wybrano przewodniczącą, który wygłosił dłuższe przemówienie. Ze sprawozdań, złożonych przez prezesa, sekretarza i skarbnika wynikało, że działalność w roku 1932 podobnie jak w roku 1931 nastawiona była głównie na udzielanie członkom pomocy przy uzyskiwaniu pracy, zbieraniu materiałów historycznych itp. Złożyła również sprawozdanie komisja sztandarowa i zjazdowa. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd okręgowy, komisję rewizyjną, sąd koleżeński, delegatów na projektowany na dzień 18 czerwca 1933 r. walny zjazd w Warszawie oraz poczet sztandarowy. W wyniku obrad zapadła m. in. uchwała, że uroczystość poświęcenia sztandaru, który tut. zarząd okręgowy ufundował dzięki ofiarności wyłącznie członków, odbędzie się w Warszawie w czasie walnego zjazdu Sybiraków z okazji 15 rocznicy powstania Wojsk Polskich na Syberji.

## Zaginiecie chorej staruszki.

**Katowice.** Dnia 2 bm. po południu oddaliła się z domu i dotychczas nie powróciła 69-letnia Marja Polnikowa, wdowa, zamieszkała przy ul. M. Piłsudskiego 46. Wymieniona jest umysłowo chora. Wiadomości, któreby mogły się przytoczyć do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

## Rozprawa przeciw wyrotowcom.

**Katowice.** Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadł

wczoraj wywrotowcy: Rafał Korzeniowski, Rajta Grynbał (pseud. „Lena”), Ernest Grybel, Niestrój, Jerzy Bienek, Paweł Ludwikowski, Jerzy Waniek, Emil Richter, Noe Grynbał, Gerard Lip i Efraim Schever, wszyscy z Katowic. Oskarżeni częściowo przyznali się do winy, tłumacząc, że byli członkami organizacji „Wolnomyśliciele”, że urządzali masówki i wygłaszali na zebraniach referaty komunistyczne. Oskarżony Niestrój przyznał, że w jego mieszkaniu ulokowano tajną drukarnię bibuły, którą kolportowano wśród bezrobotnych i robotników. W końcu oskarżeni zeznali, że organizacją zajmowali się osobnicy, ukrywający się pod pseudonimami „Lutka” i „Bubi”, których prawdziwych nazwisk nie znają. Po zeznaniu kilkunastu świadków, rozprawę przerwano do poniedziałku 10 bm., w którym to dniu zeznawać będzie działaczka komunistyczna, Marja Balcarek z Łagiewnik. Wyrok spodziewany jest w przyszły wtorek.

#### Z Filharmonji śląskiej.

Katowice. W poniedziałek 10 bm. urządziła Filharmonja Śląska wielki koncert oratoryjny. Wykonane zostanie potężne dzieło znakomitego polskiego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis”. Libretto tego oratorium oparte jest na sławnej powieści Henryka Sienkiewicza. Wykonanie tego dzieła wywiera na słuchaczach olbrzymie wrażenie, ilość wykonawców wynosi bowiem 280 osób. Udział biorą: Artyści operowi pp. M. Bielecka, St. Romanowski, St. Kruzer, chór mieszany „Słowiczek”, orkiestra filharmoniczna oraz p. Breitkopf (organy). Dyryguje p. J. Kandyżora. Zapowiedź koncertu wzbudziła na całym Śląsku szerokie zainteresowanie, czego dowodem wysprzedane sale w Nowej Wsi i w Świętochłowicach. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Mikulskiego ul. Mariacka i w firmie Mar ul. Dworcowa i w sekretariacie Śląskiej Szkoły Muzycznej, ul. Szopena 16, telefon 136.

#### Samochód wjechał na tramwaj.

Katowice. W czwartek w południe samochód ciężarowy wyjeżdżający z ul. Stawowej, zderzył się na ul. 3 Maja z tramwajem, zdążającym w kierunku pl. Wolności. Wypadku w ludziach nie było. Tramwaj uległ lekkiemu uszkodzeniu.

#### Zebranie Tow. Polek.

Bytków. W dniu 5 bm. odbyło się w lokalu p. Brysia miesięczne zebranie miejscowego Tow. Polek pod przewodnictwem prezeski p. Zawistowej. Po zebraniu wygłosił p. Dytkiewicz referat z przeżyciami p. t. „Sobieski zwycięzca z pod Wiednia” i odczytał „Złudne nadzieje” Kossak - Szczuckiej w związku z 250 rocznicą pobytu Sobieskiego w Piekarach na Śląsku, przypadającą w sierpniu rb.

#### Z Król. Huty

##### Porachowali się osobiście.

Król. Huta. Przy ul. Krzyżowej bracia Franciszek i Paweł Skop zam. przy ul. Ligota Górnica na tle osobistych porachunków wszczęli kłótnię z Gerhardem Maciołem, a następnie rzucili się na niego i pobili do nieprzytomności, pozostawiając pobitego na ulicy, a sami zbiegli. Musiała odstawiono do szpitala miejskiego. Doznał on ogólnych obrażeń ciała zadanych mu jakimś tępem narzędziem.

##### Trudno ukryć przemycone rzeczy.

Król. Huta. W czasie rewizji domowej w mieszkaniu Emmy Cuberowej przy ul. Mieleckiego 7, zajęto aparat radiowy z głośnikiem, 4 pary firanek i obraz olejny przemycony z Niemiec.

#### Napad.

Król. Huta. Dnia 7 bm. około północy powracający jednokonną powózką z Chorzowa do Król. Huty, urzędnik Państwowych Zw. Fabr. Azot. w Chorzowie Józef Zmarzły wraz z inż. techn. Bolesławem Morcinkiem obaj z Król. Huty, na drodze obok Góry Redena, zaczepieni zostali przez dwu mężczyzn, z których jeden rzucił butelką napełnioną jakimś płynem w kierunku urzędnika Zmarzłego i ugodził go butelką w twarz. Inż. Morcinek chcąc sprawców ująć,

## Porzuciwszy hrabinę Irenę,

Artur, żeby oswobodzić się od niej i od jej miłości, uciekł do Ameryki.

Tutaj szczęście uśmiechnęło się znowu do niego i dorobił się trochę. Rozkochał w sobie córkę milionera, jedną z najbogatszych panien Nowego Jorku i z nią

ożenił się pod fałszywym nazwiskiem,

aby jego dwużeństwo nie wyszło na światło dzienne.

Hrabina Irena także w Ameryce!

Nieszczęśliwa hrabina Irena, nie uzyskawszy przebaczenia ojcowskiego, wyjechała do Ameryki, by szukać Artura. Nakoniec po uciążliwych poszukiwaniach odkryła go, lecz w jak strasznym położeniu. Szczegóły tego spotkania i o dalszych losach nieszczęśliwej hrabiny można się doczytać w ślicznej powieści

# Hrabina Żebraczka

drukowanej w tygodniowych dodatkach powieściowych w „Katoliku Polskim”, „Górnoślązaku” i „Gońcu Śląskim”. Każda z tych gazet kosztuje

na miesiąc tylko 3,— złote.

Zamawiać można u wszystkich agentów oraz na pocztach.

## Listy naszych Czytelników.

#### Zebranie walne Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Lipiny. Dnia 5 bm. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lipinach przy współudziale przewodniczącej Z. O. Śl. Wandy Jordan-Łowińskiej. Po zagajeniu przez opiekuna Grzombę, na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. Jordan-Łowińską, poczem nastąpiły sprawozdania skarbnika K. P. H. oraz orzecznictwo. Po ożywionej dyskusji o godz. 6 po połud. wysłuchano przez radio transmitowane przemówienie p. wojewody o harcerstwie. Odczyt ten wywołał ogromne zainteresowanie wszystkich obecnych, bo prócz członków było kilkunastu zaproszonych gości, którzy potem wpisali się do koła. Następnie referat „O celach i zadaniach K. P. H.” wygłosiła p. Jordan-Łowińska, poczem wybrano zarząd w składzie następującym: prezes dr. Henryk Bober, wiceprezes J. Kowol, sekretarz A. Pomykał, skarbnik S. Zamysłowski, członkowie: Szafrankowa, Smerczyk, Mańczanka i op. Kasper Grzomba, drużynowi: Śmiałkówna i Dyrda. Komisja rewizyjna pp. Szlachta i Strzoda.

#### Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Dzieckowice. W ubiegły czwartek, dnia 6 bm. w miejscowej szkole nastąpiło otwarcie 5-ej z rzędu w rb. wystawy przeciwalkoholowej przy udziale miejscowego nauczycielstwa oraz sporej liczby miejscowych obywateli. Do zebranych przemówił miejscowy ks. prob. Winkler. Następnie p. prof. Sławiński wygłosił dłuższy referat i objaśniał wystawę. Po otwarciu wystawy uczestnicy udali się do kościoła na godzinę

św. W niedzielę, dnia 9. bm. z okazji wystawy wygłosił w Dzieckowicach kazania ks. Nowak, notariusz Kurji Biskupiej. Nadmienia się, że następna wystawa odbędzie się w Imielinie w dniach od 20—23 kwietnia rb. Otwarcie tejże nastąpi w czwartek, dnia 20 kwietnia rb. o godz. 17 w szkole. Referat wygłosi p. prof. Sławiński z Mysłowic.

#### Z życia koła N. Ch. Z. P.

Strzybnica. Koło miejscowe N. Ch. Z. P. w Strzybnicy odbyło zebranie dnia 4 marca rb. w sali hutniczej pod przewodnictwem prezesa inż. p. Nieprkojczyckiego. Po zagajeniu prezes przywitał przybyłych gości pp. posła Syskę i prof. Kłapę i udzielił głosu dyr. posłowi Sysce. Prelegent w referacie swoim omówił sytuację gospodarczą, polityczną i socjalną w państwie. Następnie oświetlił aktualne na Śląsku zagadnienia, jak sprawa kontroli i ingerencji czynników państwowych do gospodarki ciężkiego przemysłu i wiążące się z tem zagadnieniem dostosowania polityki tego przemysłu do potrzeb państwowych i społecznych. Rząd czyni wysiłki w kierunku likwidacji względnie zmniejszenia rozmiarów bezrobocia na Śląsku przez: wyrównanie rozpiętości cen za produkty skartelizowane i nieskartelizowane, zamówienia rządowe w przemyśle, utworzenie oddziałów pracy dla młodzieży w wieku przedpoborowym, rozszerzeniu uprawnień komisarzy demobilizacyjnego w kierunku umożliwienia mu ingerencji w wypadkach całkowitego lub częściowego unieruchomienia warsztatów pracy. Hasłem „Cześć Ojczyźnie” zakończono zebranie

poleciał woźnicy zatrzymać konie. Równocześnie drugi ze sprawców wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił w kierunku inż. Morcinka, lecz strzał chybił. Powiadomiony o wypadku rowerowy patrol policyjny zarządził oblławę i w krótkim czasie ujął sprawców tego napadu, a to Adama Garbarkę z Chorzowa i Edmunda Olearczyka z Król. Huty.

W czasie rewizji osobistej znaleziono u Garbarka rewolwer, 6 naboji i wystrzeloną łuskę. Wymienionych osadzono w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

#### Alkohol spowodował śmierć.

Król. Huta. 46-letni Franciszek Barański przybył w stanie pijanym do do-

mu, upadł i po chwili wyzionął ducha. Lekarz stwierdził śmierć na udar serca, wskutek nadużycia alkoholu.

#### Z Świętochłowickiego

##### Przytrzymanie przemytników.

Szarlej. Dnia 6 bm. około godz. 3 dwaj funkcjonariusze straży granicznej w pobliżu folwarku w Szarleju ujęli 5 przemytników, którym zajęto większą ilość wyrobów tytoniowych, owoców i Maggi przemyconych z Niemiec.

##### Wybór ławników.

W. Hajduki. W dniu wczorajszym odbyło się w W. Hajdukach zebranie Rady gminnej, celem wyboru ławników do Zarządu gminy. Wniesione zostały 2 listy: polska i niemiecka (zjednoczona). Lista niemiecka, na czele której znajdowało się nazwisko znanego na terenie W. Hajduk i Hut Bismarka hakatysty Bauera, została z powodu braków formalnych unieważniona. Należy zaznaczyć, że unieważnienie uchwalone zostało przez Komisję Wyborczą, w skład której wchodził jeden Polak i jeden Niemiec.

Na skutek unieważnienia listy niemieckiej do Zarządu Gminnego weszli kandydaci listy polskiej w liczbie 5-ciu ławników.

##### Unieszkodliwienie trzech band przemytników.

Kamień. Śląska straż graniczna w Kamieniu przytrzymała w nocy 6 bm. po użyciu broni palnej 3 zawodowe szajki przemytników, a mianowicie w Wielk. Piekarach, w okolicy Brzozowic, wreszcie trzecią szajkę w okolicy Brzezin. Skonfiskowano wielką ilość towarów.

#### Z Pszczyńskiego

##### Kradzież mieszkaniowa.

Mikołów. Dnia 5 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania Marty Kurpasowej całą garderobę i około 80 zł., łącznej wartości około 1000 zł. W czasie pościgu przytrzymano w lesie pod Piotrowicami Franciszka Szefflera z Katowic, któremu skradzioną garderobę w całości odebrano. Szeffler zamieszkiwał u poszkodowanej i dokładnie obeznany był z położeniem i urządzeniem mieszkaniowym.

##### Pożar.

Łędziny. Dnia 6 bm. rano o godz. 4 wybuchł pożar w zabudowaniach kołowej Tomasza Dudy w Ławkach pod Łędzinami i zniszczył dach domu mieszkalnego i kilka centnarów słomy i siana złożonego na strychu, czem wyrządził szkodę na około 6000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Holdunowa i pożar ugasiła. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

#### Z Rybnickiego

##### Zasłużona kara.

Sąd starościński w Rybniku w postępowaniu karno-administracyjnym ukarał Majera Wilhelma, zamieszkałego w Rybniku 6-tygodniowym bezwzględny aresztem oraz Donkiela Wiktora, kolejarza zamieszkałego w Bogunicach pow. Rybnik 4-tygodniowym bezwzględny aresztem za prowokacyjne okrzyki, jak: „Heil Hitler” oraz za zakłócenie pochodu manifestacyjnego w dniu 5 kwietnia b. r. w Rybniku.

##### Pożar.

Skrbeńsko. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie pożaru w zabudowaniach Franciszki Sliwy ustalono, iż ogień wznicił sam właściciel w celach oszukańczych. Przed pożarem usunął on więcej wartościowe przedmioty do sąsiednich domów i tam je ukrył a w domu pozostawił jedynie stare sprzęty i starą garderobę, a następnie podpalił dom.

#### Z Tarnogórskiego

##### Wypowiedzenia w magistracie.

Tarn. Góry. Funkcjonariuszom miejskim doręczono wypowiedzenie pracy z dniem 1 maja rb. Wypowiedzenie pracy jest spowodowane redukcją poborów.

##### Samobójstwo.

Opatowice. Pozbawił się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą nauczyciel miejscowej szkoły. Franciszek Kłapoczek lat 20 liczący. Powodem targnięcia się na własne życie był roztrój nerwowy.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

# Śp. ks. biskup Anatol Nowak.

Z całej Polski.



Ś. p. ks. biskup ordynariusz przemyski ob. łac. Anatol Nowak zmarł w Przemyslu 5 bm.

1924. Jako 64 biskup-ordynariusz przemyski zarządzał przemyską diecezją przez 8 lat.

Wielość i jakość czynów i zasług jego, położonych na tem stanowisku pasterskim każą zaliczyć go między znakomitszych biskupów diecezji przemyskiej. Przykładów kilka wspomnieć się godzi. Rozbudował gmach kurji biskupiej, zarządził wzorową organizację archiwum diecezjalnego, ufundował w Przemyslu osobny dom dla sług katolickich, rozszerzył ich schronisko i zbudował okazałą salę na zebrania dla stowarzyszeń katolickich. Administrację dóbr biskupich ulepszył. W lasach biskupich pod Brzozowem wystawił cały kompleks wspaniałych gmachów źródła leczniczego dla duchowieństwa, który również służy alumnom seminarjum za miejsce wypoczynku wakacyjnego, a z powodu komfortu i skutecznych wód leczniczych, ściągając kuracjuszy także świeckich, nie tylko z diecezji, ale z całej Polski.

Prawo diecezjalne, wymagające dostosowania do nowego kodeksu i aktualnych potrzeb, mądrymi ustawami w wielu kierunkach uporządkował i uzupełnił. Rozwój Akcji katolickiej i stowarzyszeń młodzieży gorliwie propagował. Zbawiennymi zarządzeniami i hojnymi ze swej strony ofiarami podniósł poziom studiów teologicznych oraz splendor nabożeństw liturgicznych w katedrze, zwłaszcza przez znakomitą reorganizację chóru katedralnego. Kościołowi katedralnemu przemyskiemu, oblubienicy swojej, nie szczędził ofiar: wspólnie z kapitułą katedralną niemalym sumptem ufundował nowe organy, nowe dzwony, nowe pokrycie dachem miedzianym, naprawiając w ten sposób wojenną grabież zaborcy austriackiego.

Oceniając wielkie jego prace i zasługi, zaliczył go Ojciec św. w roku 1931 w poczet biskupów asystentów swego

Tronu. Za zasługi dla Ojczyzny spotkało go w roku 1932 odznaczenie Komandorją Orderu Polonia Restituta z Gwiazdą.

Cechowały go wybitne zalety duchowe: świętość życia, głęboka pobożność, apostolski zapał, niezwykła pracowitość, szczodra ofiarność dla ubogich i na cele społeczne, tkiwie umiłowanie dzieł i kształcącej się młodzieży. Wrodzona pogoda ducha i serdeczność osobista jednała mu serca wszystkich, którzy się z nim zetknęli; tę piękną zaletę zamącił mu niestety w ostatnich czasach psujący się coraz więcej stan zdrowia. Gdy był silniejszym, wizytował niezmordowanie diecezję, nie bacząc na trudy z tem połączone. Od paru lat męczyła go ciężka skleroza i wielkie osłabienie serca. Słabości nie poddawał się i nie ustawał w pracy, bolał tylko że nie może tyle pracować ile pragnął. Ciągłe przed śmiercią, mimo przestróg lekarzy, wyrażał gorące pragnienie podróży do Rzymu, aby w obecnym jubileuszowym roku pokrzepić się u grobu Księcia Apostołów.

Nagle zasłabnięcie zważyło go z nóg rano dnia 3 kwietnia 1933 r. Przyjął Namaszczenie Świętymi Olejami z rąk Najprzew. ks. biskupa-sufragana Bardy w otoczeniu kapituły katedralnej, rodziny i domowników. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna, w południe tegoż dnia utracił przytomność, której nie odzyskał w ciągu długiej agonii aż do chwili zgonu, który nastąpił dnia 5 kwietnia 1933 r. o godzinie 5 minut 30 rano.

Nie czas dziś na obszerny życiorys i szczegółowe rozpatrzenie zasług zmarłego biskupa, które należycie oceni historycy. Świeżym bolesnym ciosem dotknięta przemyska diecezja żegna go łzami serdecznego żalu.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie! (KAP.)

Cenne wykopaliska.

Sosnowiec. Podczas czerpania piasku na odkrywcę Tow. francusko-polskiego w Strzemieszycach, gdzie w roku ubiegłym znaleziono cmentarzysko historyczne i odkryto sporo ciekawych przedmiotów, natracono na nowe wykopaliska. Odkryto mianowicie kilka grobów zwyczajnych oraz jeden kamienny większych rozmiarów jak również znaleziono glazurowane naczynie gliniane. O odkryciu zawiadomiono Akademię Umiejętności w Krakowie, która rozpoczęła badania.

Od kiedy Kraków leży w Rosji?

Kraków. O nietakcie i ignorancji geograficznej a zarazem bezczelności władz niemieckich niechaj posłuży wiadomość zaczerpnięta z „Głosu Narodu“: Prezydium policji w Berlinie zwróciło się do władz prokuratorskich w Krakowie o przytrzymanie pewnego przestępcy. W piśmie policji niemieckiej znajduje się ciekawy zwrot: „Er hält sich zur Zeit in Russland, vermutlich in Krakau auf“. W dosłownym brzmieniu: „Znajduje się obecnie w Rosji, prawdopodobnie w Krakowie“. Komentarze dalsze w tej sprawie są chyba zbyt czyste.

B. sędzia księdzem.

Drohobycz w Małopolsce. W cerkwi św. Trójcy w Drohobyczu odbyła się niezwykła uroczystość pierwszej Mszy św., odprawionej przez byłego sędziego tamtejszego sądu, ks. dr. Mikołaja Panasę, który mając oprócz prawniczych także ukończone studia teologiczne, wkrótce po zredukowaniu go w jesieni z. r. przyjął święcenia kapłańskie. W cerkwi zgromadziły się tłumy publiczności, m. in. liczni sędziowie, aplikanci, urzędnicy sądowi, woźni i t. d., ks. dr. Panasę udzielił po odprawieniu Mszy św. wszystkim obecnym błogosławieństwa. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie w klasztorze OO. Bazylianów, w czasie którego wygłoszono przemówienie.

W Przemyslu zmarł dnia 5 b. m. ś. p. ks. dr. Anatol Nowak, biskup przemyski, w 71 roku życia, 48 kapłaństwa, a 33 biskupstwa. Zmarły biskup ujrzał światło dzienne w Kańczudze, diecezji przemyskiej w dniu 12 października 1862. Studia gimnazjalne odbył w Rzeszowie i Przemyslu, teologiczne w Krakowie i tamże przyjął święcenia kapłańskie dnia 15 lipca 1885. W roku 1896 wszedł do kapituły katedralnej krakowskiej jako kanonik. Niedługo potem, w dniu 17-go grudnia 1900 mianował go Ojciec św. Leon XIII biskupem tytularnym irenowopolitańskim i sufraganiem krakowskim. Sakrę biskupią przyjął z rąk ś. p. kardynała Puzyry w dniu 30 grudnia 1900 w kościele Marjackim w Krakowie. Jako biskup-sufragan krakowski jednocześnie aż do roku 1912 spełniał obowiązki rektora seminarjum duchownego. W czasie długoletniej swej pracy w Krakowie zjednał sobie swoimi przymiotami głęboką cześć i gorącą miłość wśród duchowieństwa, młodzieży seminaryjnej i wiernych. Już wówczas zajął się nie zwykłą troską o małą dźwiatwę, która ze swej strony lgnęła do niego i wyróżniała go na jego urządzie apostolskim. Po śmierci ś. p. kardynała Puzyry w roku 1911, zarządził diecezją w charakterze wikariusza kapitulnego.

Na opróżnioną po zgonie ś. p. biskupa Pelczara stolicę biskupią przemyską przeniósł go Ojciec św. Pius XI bullą z daty 30 września 1924. Rządy w tej diecezji objął w dniu uroczystej intronizacji w katedrze przemyskiej 23 listopada



Liga Katolicka w Katowicach nabyła i wyświetlać będzie na ekranach kin śląskich prześlizgnięty film z życia św. Elżbiety p. t. „Piłomienne serce”. Powyżej podajemy kilka scen z wspomnianego filmu.



## Film.

### Bojkot filmów niemieckich.

Dowiadujemy się, że Związek właścicieli kinoteatrów w Warszawie zwrócił się do wszystkich członków swoich z wezwaniem, aby nie wyświetlać filmów produkcji niemieckiej, jak również filmów z piosenkami i mową w tymże języku. Związek ten w piśmie okólnym do swoich członków motywuje stanowisko swoje w sposób następujący: „Sprawa ta w chwili obecnej jest niezmiernie ważna dla naszych przedsiębiorstw pod względem bezpieczeństwa, a przedewszystkiem ze względu na nasze stanowisko obywatelskie”.

Powyższe, uznania godne, stanowisko Związku warszawskiego będzie niewątpliwie przykładem dla Związków w innych województwach, szczególnie na terenie województwa śląskiego, gdzie do dnia dzisiejszego jednakże jeszcze filmy niemieckie się wyświetla.

Spółeczeństwo polskie musi zastosować bezwzględny bojkot wszystkich filmów produkcji niemieckiej. Poniżej podajemy dla orientacji pp. właścicieli kinoteatrów oraz szerokiej publiczności filmy produkcji niemieckiej, które obecnie znajdują się na terenie Polski:

Barkarola — F. P. I — Quick — Jasnowłosy sen — Markiz S (Cesarzowa) — Ja w dzień, ty w nocy — Morphium — Straceniec — Sezon w Kairze — Rozkoszna przygoda — Olimpiada miłości — Zabójstwo o świcie — Gwiazda Waleńcy — Biały szal (szaleństwo) — Tygodnik UFY — Kongres tańczy — Ronny — Lillanka chce się rozwieść — Precz z miłością — Człowiek, który szuka mordercy — W mrokach wielkiego miasta — Zwycięzca — Bomby nad Monte Carlo — Tragedja na Mont Blanc — Droga do raju — Na rozkaz księżniczki — Na skra-

ju Sahary — Noc szału — Tragedja kochanków — Wielka tęsknota — Szpieg i kobieta — Ulubieniec bogów — Dolly robi karierę — Wiktorja i jej huzar — Bal w operze — Kaprys Madame Pompadour — Milionerzy się bawia — Dawid Golder — Najeźdźcy — Braterstwo ludów — Ostatnia kompanja — Rasputin — On albo ja — Wszystko dla dziewczyny — Morderca wśród nas.

Związek właścicieli teatrów świetlnych na Poznańskie i Pomorze donosi nam, że w dniu 31 marca powziął na zebraniu swem uchwałę w sprawie bojkotu filmów niemieckich. Postanowiono aż do odwołania zaniechać na terenie województw poznańskiego i pomorskiego wyświetlania filmów produkcji niemieckiej w szczególności zaś filmów wytwórni „UFY” w Berlinie. Równocześnie zarząd Związków wydał okólnik do wszystkich członków Związku z pouczeniem w tej sprawie, oraz z wyszczególnieniem filmów, objętych bojkotem. Uchwałę Związku teatrów świetlnych notujemy z pełnym uznaniem.

### Kryzys filmowy w Austrii.

W związku z zaprowadzeniem ostrej cenzury filmowej w hitlerowskich Niemczech, powstał obecnie na tutejszym rynku filmowym ciężki kryzys, który spowodować musi dyrektorów kinoteatrów wiedeńskich do powzięcia rozmaitych środków zapobiegawczych, celem znalezienia jakiegoś wyjścia z tej trudnej sytuacji. Na mocy istniejącej umowy, zakupywali bowiem dotąd filmowi przedsiębiorcy wiedeńscy filmy niemieckie jeszcze w czasie ich nakręcaniu, nie posiadając żadnego wglądu w ich treść, oraz jakoś i płacić już zgóry wyznaczoną sumę tytułem kupna. Z tego też powodu przychodziło nieraz w kinoteatrach wiedeńskich do słusznych objawów niezadowolenia publiczności, której narzucano nieraz tan-

detę niemiecką, pozbawioną jakiegokolwiek wartości literackiej. Dyrektorzy kinoteatrów wiedeńskich kupowali poprostu „kota w worku”, orientując się jedynie w tytule takiego filmu, oraz w składzie występujących w nim aktorów. Z powodu więc ostrej cenzury filmów w Niemczech, powstał obecnie w Wiedniu katastrofalny brak filmów, zwłaszcza, że film skomfiskowany w Niemczech, nie może zostać także i zagranicę wysłany. A ponieważ kinoteatralna publiczność wiedeńska nie znachodziła upodobania w filmach obcojęzycznych (jakże niestety inaczej jest w Polsce! — Red.) proponują przedsiębiorcy wiedeńscy wznowienie wiedeńskiej produkcji filmowej w takim stopniu aby mogła zaspokoić w pełni potrzeby rynku tutejszego.

### Biuro filmowe przy Akcji Katolickiej.

Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach (ul. Marszałka Piłsudskiego 58) — otworzył Biuro Filmowe, którego zadaniem jest wypożyczanie filmów o treści religijnej na dogodnych warunkach i po cenach b. przystępnych wszystkim księżom proboszczom, którzy zechcą się zainteresować problemem szerzenia myśli religijnej przez kino. Problem ten należy już potrafiło ocenić duchowieństwo na Zachodzie, które wszelkimi siłami dąży do rozpowszechniania filmów o myśli przewodniej katolickiej.

### Dzieje pierwszego kino-reportera.

Kino-reportaż zajmuje obecnie w dziennikarstwie poważne miejsce i rozporządza nieograniczonymi środkami technicznymi i materialnymi. Jakże inaczej działo się w zaraniu kinematografii, kiedy to bracia Lumiere otworzyli na wielkich bulwarach paryskich pierwszą salę, gdzie demonstrowali „ruchome fotografie” i pierwsze krótkie filmy. W roku 1895 istniał jeden tylko reporter, Feliks Megiche, najbliż-

szy współpracownik braci Lumiere. — W ciągu 25 lat zwiedził cały świat w poszukiwaniu aktualnych zdjęć dla kina. Fotografował nieznanne kraje, zwierzęta, rośliny, tubylców, koronowane osoby, znakomitości... Wszystko było wtedy nowością dla kinematografu. Megiche wydał niedawno pamiętniki, które czyta się jako najciekawszą powieść. Obecnie Ameryka stoła na czele kinematografii, ale kino dostało się do Ameryki z Europy. Megiche był tym, który przywiózł w r. 1896 pierwszy aparat kinematograficzny do Nowego Jorku, gdzie znany był jedynie „kinetoskop” Edisona. Amerykanie nie posiadali się z zachwytem. Megichowi urządzone wielką owację. I już po upływie pół roku Amerykanie eksploatowali w Paryżu na bulwarach „bioskop” amerykańskiego pochodzenia. Był to ten sam „bioskop”, który Megiche przywiózł do Nowego Jorku i który praktyczni łaski zdążyli skoplować.

### Szklany ekran w kinie.

Jedno z większych paryskich kin wypróbowało w tych dniach szklany ekran, który od dawna już jest używany w kinach amerykańskich. Urządzenie polega na tym, że sam ekran płócienny umieszczony jest na suficie, a w ramie ekranu znajduje się lustro. W ten sposób film rzuca się do góry nogami na ekran płócienny, a w lustrze odtwarza się jego odbicie normalne. Dzięki temu urządzeniu siedzący na bocznych miejscach widzowie oglądają zdjęcia niezdeformowane i wyraźne, a prócz tego — obraz nabiera głębi i „powietrza”.

### Rasputin i cesarzowa.

Reżyser polskiego pochodzenia Ryszard Bolesławski zrealizował film p. t. „Rasputin i cesarzowa”. Role główne gra rodzeństwo Barrymore: Lionel (Rasputin), John (książe Jusupow) i Ethel (cesarzowa). — Wytwórnia „Universal” zapowiada jako wielki przebój „Nagana” z Talą Birell i Merwinem Douglasem.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Golgota“ dla szkół.

W sobotę 8 bm. o godz. 15,30 staraniem Teatru Międzyszkolnego jako przedstawienie szkolne w wykonaniu zespołu art. Teatru Polskiego „Męka Chrystusa czyli Golgota“. Bilety do nabycia u prof. p. Hrneczarka w gimnazjum mat. przyrodniczym ul. Jagiellońska, oraz w dniu przedstawienia o godz. 14 przy kasie Teatru.

### REPERTUAR:

Sobota, dnia 8 bm. „Golgota“ dla szkół o godz. 15,30.  
Sobota, dnia 8 bm. „Pierwsza Pani Frazer“ o godz. 20.  
Niedziela, dnia 9 bm. „Golgota“ o godz. 16.  
Niedziela, dnia 9 bm. „Peppina“ o godz. 20.  
Wtorek, dnia 11 bm. „Golgota“ przedstawienie sprzedane o godz. 19,30.  
Środa, dnia 12 bm. „Golgota“ przedstawienie sprzedane o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 10 bm. „Golgota“ w Bytomiu o godz. 19,30.

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Królowa niewolników“ i „Flap Flap ich dole i niedole“.  
Kino Casino: Jedyny w swoim rodzaju film „Pozwólcie nam żyć“...  
Kino Colosseum: „Każdemu wolno kochać“.  
Muzyka Katarzka Karasińskiego.  
Kino Rialto: „Bezdomni“.  
Kino Union: „Faworyta Maharadży“.

## Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Boczna ulica“. II. „Dobroczynca ludzkości“.  
Kino Colosseum: I. „Gloria“. Brygida Helm.  
Kino Rialto: „Król stepów“.  
Kino Roxy: I. „Zungu“. II. „Mokra parada“.  
Kino Union: „Proces Rity Gorgonowej“.

# SPORT.

## Boisko K. S. „Pole Zachodnie“ w Król. Hucie.

W niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 15 odbędzie się zawody piłkarskie o tytuł najlepszego zespołu przy Skarbofermie pomiędzy następującymi drużynami: Zawody drużyn seniorów: o godz. 15 K. S. Kresy — K. S. Wyżwolenie; o godz. 16,30 K. S. „Pole Zachodnie“ — K. S. Welnowiec 25. Przedtem zawody młodociane: o godz. 12,30 G. K. S. Kresy — K. S. Wyżwolenie; o godz. 13,30 K. S. „Pole Zachodnie“ — K. S. Welnowiec 25.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślązka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego. Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula. Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14  
Drukarnia: Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

# Sprawy towarzystw.

Katowice-Centrum. W niedzielę, dnia 9 kwietnia br. odbędzie się na sali „Gastronomia“, ul. Pawła o godz. 14,30 miesięczne zebranie filii Związku Uchodźców Śląskich.

Król. Huta. Walne zebranie filii Związku Uchodźców Śląskich odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 13 w południe w lokalu p. Gronowicza obok poczty.

Katowice. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Katowicach przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 14 (2 po poł.), na którym wygłosi referat p. prof. Sławiński. Ze względu na ważny referat uprasza się wszystkich członków oraz miłośników trzeźwości o liczny udział. Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie Stow. Abstynentów, Katowice, ul. Ks. Damrota 8.

Janów. W niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 16,30 odbędzie się w Janowie w krypcie kościelnej zebranie Katolickiego Koła Abstynentów, na którym wygłosi referat członek zarządu okręgowego Kat. Zw. Abstynentów. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o liczny udział.

## Bacność członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Wielkich Katowic.

Zarząd Okręgowy wzywa wszystkich szych członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w strzelaniu o odznakę II. i III. klasy, które odbywa się codziennie na strzelnicy wojskowej w Katowicach. Koło Katowice Centrum zbiera się w niedzielę, dnia 9. bm. na strzelnicę o godzinie 12 celem wzięcia udziału w strzelaniu.

## Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Sobota 8 kwietnia 1933 r.

Zaleska Huda. O godz. 6 wieczorem zebranie koła N. Ch. Z. P. w sali p. Guentera. Referent p. Zagórski.

Niedziela 9 kwietnia 1933 r.

Kłodnica. O godz. 17 zebranie koła N. Ch. Z. P. w sali p. Krzakaly.

Halemba. O godz. 17,30 zebranie koła N. Ch. Z. P. w sali p. Nocon a.

## Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 9. kwietnia.

Bańgów, pow. Katowice. O godz. 14,30 w sali p. Czupaly zebranie członków koła.

Przelajka, pow. Katowice. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 17 w szkole.

Miasteczko Śl. O godz. 17 w lokalu p. Żyłki walne zebranie koła miejscowego.

Łaziska Średnie. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 15,30 w szkole.

Wola. O godz. 15,30 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Stara Wieś. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 16 w świetlicy.

Piasek pow. Pszczyzna. O godz. 15,30 walne zebranie koła miejscowego w szkole.

Międzyrzecze. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 16 w szkole.

Łąka. O godz. 11 w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Jankowice, pow. Pszczyzna. O godz. 16 walne zebranie koła miejscowego w gospodzie.

Goczałkowice. Walne zebranie koła miejsc. o godz. 15 w szkole.

Bzie. O godz. 16 walne zebranie koła miejsc. w szkole.

Nowy Bytom. O godz. 14 w hali gimnastycznej przy ul. Hallera walne zebranie koła miejscowego.

Markłowice Dolne i Górne. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 16 w lokalu p. Miki.

Łaziska pod Wodzisł. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 9.

Czuchów. O godz. 15 walne zebranie koła miejscowego w lokalu p. Pluty.

Żwaków. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 15 w szkole.

Orzech. O godz. 14 walne zebranie koła miejscowego w szkole.

Kłodnica. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 15 w szkole.

Katowice-Dab. Walne zebranie koła miejsc. o godzinie 16 w sali p. Czupryny, przy ul. Dębowej 27.

Kamień. O godz. 17 w sali T. C. L. w szkole walne zebranie koła miejscowego.

Stara Kuźnia. Walne zebranie koła miejscowego o godz. 15 w szkole I.

Wry. O godz. 16 w restauracji p. Seemana walne zebranie koła miejscowego.

Sucha Góra. Walne zebranie koła o godz. 15 w nowej szkole.

Kochłowice. O godz. 17 w sali p. Rekusa zebranie towarzystw i związków polskich.

## Z życia polskich tow. mandolinowych.

Welnowiec. Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali p. Wróbla pochwały godna impreza na rzecz biednej dziatwy, przystępującej poraz pierwszy do Stolu Pańskiego. Tow. mandolinowe im. Moniuszki urządziło wieczór koncertowo-teatralny z bogatym programem muzycznym kompozytorów krajowych i zagranicznych, kilka występów solowych, przeplatanych występami humorystycznymi i w. in. Wykonanie dobre, to też publiczność z ks. ks. prof. Gajda, prob. dr. Michaczem, diakonem Hejda, p. maddyr. Kirszniozem, naczelnikiem Brolem na czele, wykonawców darzyła żywo oklaskami. Ta drogą orkiestrze z p. Pucka na czele serdeczne podziękowanie składają obdarzeni.

Siemianowice. W niedzielę 9 bm. odbędzie się w sali „Pod Dwoma Lipami“ koncert teatralno-wokalny, wykonany przez Tow. mand. „Jaskółka“ Siemianowice oraz przez uczni Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Suśnowcu. Na program doborowy składa się kilkanaście utworów klasycznych i ludowych, puzatem odegrana zostanie jednoaktówka p. t. „Próba teatralna w koszarach“. Protektorat nad wieczorem objął burmistrz Siemianowic, p. Popek.

# Program radiowy.

Niedziela 9 kwietnia 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,35 Koncert. 8,15 Utwory chóralne. 9,00 Odczyty. 9,55 Dzwony — nabożeństwo katolickie. 11,00 Wiersze. 11,30 Odczyt. 12,00 Koncert. 14,00 Komunikaty. 14,10 Odczyty. 15,05 Program dla dzieci. 15,35 Koncert. 17,00 Odczyty. 18,15 Pieśni. 19,00 Audycja narodowa. 20,00 Koncert. 22,00 Komunikaty, potem do 24,00 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,45 Gimnastyka i rozmaiłości. 7,30 Koncert. 8,30 Koncert organowy. 9,00 Odczyt. 9,35 Płyty. 10,00 Odczyt o prasie polskiej. 11,00 Koncert. 12,00 Dzwony. 12,05 Koncert orkiestry 40 p. 13,30 Kącik rolniczy. 14,15 Kącik społeczny. 15,30 Odczyt. 16,00 Koncert. 17,15 Reportaży sportowy. 17,20 Płyty i odczyt. 18,15 d. e. reportażu sport. 18,25 Audycja niemiecka. 19,00 Kabaret. 20,00 Operetka p. t. „Korsarz“. 22,15 Komunikaty. 22,35 Muzyka taneczna.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 7 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,88. Funt szterlingów 30,37. 100 franków francuskich 34,99. 100 lirów włoskich 45,45. 100 franków szwajcarskich 171,86. 100 koron szwedzkich 161,05.

## Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 6 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 17,75—18,00. Pszenica 33,50—34,50. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,00—11,50. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 51—53. Otręby żytnie 8,50—9,25. Otręby pszenne 9,25—10,25. Otręby pszenne grube 10,25—11,25. Rzepak 45—46. Gorczyca 42—48. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszką 12—13. Groch Viktoria 21—23. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 7—8. Łubin żółty 8,50—9,50. Seradela 11—12. Ziemiaki jadalne 2,00—2,20. Ziemiaki fabryczne 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

# Nadesłane.

Tańce odzyskały obecnie znów to samo znaczenie, jakie posiadały w czasach dawnych. — Taniec to refleks naszego nastroju, to oderwanie się od szarzyzny życia, to zapomnienie i ukojenie. Jest jednak jeszcze wiele osób, które zapominają o rzeczach, rozumiejących się samo przez się, i którym należałoby szepnąć do ucha: „Nim udajesz się na tańce wyczyść zęby i przed płóć usta Odolem“. Żołoty uśmiech i czarowne usteczka stracą bowiem powab, jeśli oddech nie będzie czysty i świeży. Tylko ODOL daje oddechowi przyjemny i świeży zapach. — ODOL jest oszczędny w użyciu; już kilka kropel wystarczy, dlatego ODOL jest tani.

## Ściśle homeopatycznie

leczę z najlepszym skutkiem prawie wszystkie choroby, szczególnie zaszarżale, specjalnie zaś: choroby raka, cukrzyce, gruźlicę płuc i kości, wszelkie choroby skórne, rany na głębiach, wola na szyjach, choroby nerek i pęcherza, naistarsze chor. żołądkowe, astmę, chor. nerwowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne. Nadmierne ciśnienie krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm. Hg. Posiadam 47 lat praktyki i liczne tysiące wyleczonych w Polsce i Niemczech

## JÓZEF KORCZAK - ZIOŁKOWSKI

Katowice, ul. Andrzeja 33 I piętro

## Kto zamierza rowe'kszvc

swe i bi ty handlowe i towarowe, kto chce sprzedać lub kupić dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

## Kto szuka pracowników

handlowych robotników, rzemieślników, uczniów, służących itd.,

## Kto jest bez za'ęcia

ten niechaj umieści odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w **Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnoślązku i Gwiazdce Śląskiej**. — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. **Ogłoszacie się zatem w naszych wydawnictwach.**

## Wózki dziecięce po najniższych cenach fabrycznych

połącza **Śląski Dom Mebli** Katowice, Stawowa 9.

zorzędzacz Górnośląskie Biuro „TRANZAKCJA“ Katowice Św. Jana 12 Telefon 21-63

Przeprowadza solidne kupno i sprzedaż kamienia, wól, gospodarstw, domów, parcel, których posiada właściciel, wybór, oraz wynajm składow, mieszkań i różnego rodzaju dzierżawy.

Kamienica nowa 7 ubikacji z ogródkiem, 3 minuty od stacji (w mieście). Cena 8.000 gotówki 4.000 zł. Dom mieszkalny z zabudowaniem, ogrodem, korzystny do kupna za cenę 8.500 zł.

Dom nowy, 5 ubikacji, półmorgowa parcela, niedaleko stacji za cenę 6.000 zł., got. 4.000 zł.

Gospodarstwo 16-morgowe z zabudowaniami, mur., ogrodem owocowym za cenę 14 tys. zł., got. 9.000 zł. Małe domki w różnych miejscowościach Śląska począwszy już od 4 tys. zł. bardzo korzystnie do nabycia w „Tranzakcji“.

Informacji udziela oraz zgłoszenia wszelkich sprzedaży przyjmuje biuro „Tranzacja“ bez płatnie.

## Polskie Linie Lotnicze „Lot“

Oddział Katowice

## Rozkład lotów

ważny od 1 marca do 30 kwietnia 1933 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

Odloty Jo Warszawy o godzinie 8,00

Przyloty z Warszawy o godzinie 16,00

Wtorki, czwartki i soboty:

Odloty Jo Brna i Wiednia o godzinie 11,25

Jo Krakowa (połączenie do Warszawy) o godzinie 12,05

Przyloty z Krakowa (połączenie z Warszawy) o godzinie 10,55

z Brna i Wiednia o godz. 11,35

Katowice, dnia 25 lutego 1933 r.

Polskie Linie Lotnicze „Lot“, Oddz. Katowice

## Rozkład jazdy samochodów

ważny od dnia 1. III. do 30. IV. 1933 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

Odjazd z Katowic do Warszawy i powrót

1. 7<sup>30</sup> 7<sup>35</sup> Pasażer. do Warszawy i urzędnicy Chevrolet

Wtorki, czwartki i soboty:

Odjazd z Katowic do Brna i powrót

1. 8<sup>05</sup> 8<sup>10</sup> Urz. dnicy Chevrolet

2. 10<sup>00</sup> 11<sup>00</sup> Pasażerowie do Brna i Wiednia Chevrolet

3. 11<sup>30</sup> 11<sup>40</sup> Pasażerowie do Krakowa Chevrolet



**RATUJECIE ZDROWIE**  
Najstojniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzą się przemiany materii.  
Stwierdzone od 80 lat w całym świecie  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA** jak to stwierdził prof. Berlin Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochstaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt  
**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i astmatyzm, bóle głowy wyrzuty i liszaje  
**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych  
Cena 12 pudełko zł. 1,50, parów pudełko zł. 2,50  
Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych

**Kupuj meble** tylko w firmie **Śląski Dom Mebli** Katowice, ulica Stawowa 9 Tel. 12-77  
Najniższe ceny. Wielki wybór. Wejdz, a przekonasz się! Dogodne warunki spłaty. Solidna obsługa. Dostawa bezpłatna na cały Górny Śląsk.

Agitujcie za naszą gazetą!!!